



Więści z lasu



WOKÓŁ ASF I ZBIOROWYCH POŁOWAŃ

Odstrzał dzików - jak to u nas wygląda?

Minister środowiska zaplanował masowe polowania na dziki w dniach 12-13, 19-20 i 26-27 stycznia 2019 r. - jako środki zapobiegające szerzeniu się ASF. Afrykański pomór świń to zakaźna choroba wirusowa, groźna dla trzody chlewnej, a przenosić ją mają właśnie dziki. W Polsce występuje głównie we wschodniej części kraju. W powiecie jarocińskim jej nie zanotowano.

Odstrzał dzików w obwodach łowieckich na terenie Nadleśnictwa Jarocin (plan i wykonanie na dzień 8 stycznia 2019 r.) w sezonie 2018/2019

obwód/koło	ilość dzików (p/w)	odstrzały sanitarne (p/w)
298/OHZ Bieganowo	30/36 (120%)	2/2
302/nr 68 „Szarak” Września	14/28 (200%)	2/2
303/nr 66 „Knieja” Czeszewo	15/8 (53%)	2/2
304/nr 66 „Knieja” Czeszewo	33/36 (109%)	2/2
305/nr 86 „Sokół” Poznań	69/120 (174%)	2/2
311/OHZ Winna Góra	12/6 (50%)	0/0
312/nr 71 „Szarak” Środa	15/11 (73%)	2/2
314/nr 71 „Szarak” Środa	30/36 (120%)	2/2
315/nr 77 „Jeleń” Nowe Miasto	41/108 (263%)	2/2
316/nr 72 „Zdrój” Zaniemyśl	24/46 (192%)	2/2
317/nr 48 „Rys” Poznań	23/45 (196%)	0/0
318/nr 20 „Dąbrowa” Poznań	20/21 (105%)	0/0
408/nr 66 „Knieja” Czeszewo	74/82 (111%)	0/0
409/nr 26 „Borsuk” Żerków	79/54 (68%)	0/0
410/nr 77 „Jeleń” Nowe Miasto	10/17 (170%)	0/0
411/nr 27 „Ostoja” Jaraczewo	54/58 (107%)	0/0
412/nr 7 „Przylesie” Poznań	70/91 (130%)	0/0
413/nr 29 „Darzbór” Jarocin	95/170 (179%)	0/0
414/nr 21 „Rudel” Rusko	14/20 (143%)	0/0
415/nr 28 „Jeleń” Jarocin	42/18 (43%)	0/0
416/nr 24 „Szarak” Kotlin	15/4 (27%)	0/0
466/nr 82 „Jeleń” Poznań	24/44 (183%)	0/0

Zakłócanie polowań zbiorowych

Pojawianie się osób postronnych na obszarach, gdzie prowadzone jest polowanie zbiorowe, jak również indywidualne, stwarza realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, zarówno myśliwych, jak i osób blokujących polowania. W przypadku realizacji odstrzału sanitarnego, w drodze polowania, który wynika z przepisów ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych, osoby zakłócające lub blokujące tego rodzaju polowania podlegają sankcjom karnym, w tym grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

Informacja o masowym odstrzale wywołała falę protestów różnych środowisk. Ekolodzy podnosili, że to nie dziki, a ludzie są winni rozprzestrzeniania się ASF, a polowania jeszcze bardziej się do tego przyczyniają (rozproszenie przestraszonych zwierząt, przenoszenie wirusa przez myśliwych). Także myśliwi wyrażali swój sprzeciw m.in. wobec zaleceń strzelania do loch w ciąży, z których ministerstwo zaczęło się potem wycofywać.

Gdzie były polowania?

Masowe polowania styczniowe miały być prowadzone w województwach: pomorskim, warmińsko-mazurskim, podlaskim, mazowieckim, lubelskim, łódzkim, świętokrzyskim, podkarpackim (ok. 320 obwodów łowieckich). Jak podają media, w drugi styczniowy weekend w polowaniach wzięło udział prawie 400 kół łowieckich, upolowano 721 dzików.

Choć naszego województwa plany ministerstwa nie obejmowały,

polowania są i tak zalecane, zgodnie bowiem z wytycznymi służb weterynaryjnych związanymi z depopulacją dzika powinno się dążyć do redukcji zagęszczenia tych zwierząt do 1 sztuki na 1000 ha obwodu. Co oznacza, że np. na terenie wszystkich obwodów łowieckich znajdujących się w zasięgu terytorialnym Nadleśnictwa Jarocin powinno zostać ok. 120 osobników. Koła łowieckie zostały zobowiązane do realizacji tego zadania z groźbą wyciągnięcia poważnych konsekwencji przez ministerstwo środowiska wobec dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich, którzy się nie dostosują.

Na obszarze administrowanym przez Nadleśnictwo Jarocin w drugi weekend stycznia odbyło się 6 polowań zbiorowych w okręgu kaliskim, upolowano wówczas 11 dzików. W kolejny weekend stycznia w okręgu kaliskim przeprowadzono 7 polowań, ich efektem było odstrzelenie 7 dzików oraz 4 w okręgu poznańskim (czyli na północ od Warty), w których ustrzelono 2 dziki. Danych z ostatniego terminu



PAWEŁ MARCINKOWSKI
powiatowy lekarz weterynarii w Jarocinie

W naszym powiecie nie ma nakazu odstrzałów sanitarnych. Cały czas jednak istnieje bardzo duże zagrożenie wystąpienia ASF, szczególnie jeśli chodzi o dziki. Natomiast jeśli chodzi o trzodę chlewną - od ubiegłego roku prowadzimy kontrolę gospodarstw hodujących trzodę chlewną pod kątem bioasekuracji. O ile na początku było dużo uwag co do zabezpieczeń, środków dezynfekcyjnych itp., o tyle mogę stwierdzić, że z dnia na dzień ten stan się poprawia. Rolnicy wiedzą, że to nikogo nie ominie, bo te kontrole musimy zrobić w 100 %. Kontroli było już ok. 200, decyzji wydaliśmy ok. 30-40 i na razie nie było przypadku, żeby nasze zalecenia nie były wykonane. W naszym województwie jeszcze żadnego przypadku tej choroby - ani u dzików, ani u świń - nie stwierdzono.

Informacja o zbiorowych polowaniach zgodnie z przepisami powinna zostać opublikowana w biuletynie urzędu danej gminy, na jego stronie internetowej. Polowania powinny być zgłoszone do urzędu na dwa tygodnie przed ich terminem. W przeciwnym razie jest ono nielegalne. Oprócz tego miejsca polowań powinny być oznakowane specjalnymi tablicami.

Oznakowanie i ogłoszenie miejsca polowania zbiorowego



jeszcze nie mamy. Wiadomo jedynie, że zamiar polowania w okręgu kaliskim zgłosiło 6 kół, w poznańskim też 6.

Ile tych dzików jest?

Ministerstwo Środowiska obecną populację dzików w Polsce szacuje na poziomie 250-300 tys. sztuk. Dane są jednak nieprecyzyjne, istnieje prawdopodobieństwo, że jest ich dużo więcej. W jarocińskich lasach ostatnie liczenie tych zwierząt odbyło się 10 marca. Wtedy zaobserwowano 304 osobniki. Trzeba jednak wiedzieć, że to okres proszenia się loch (rodzą od 1 do 10 młodych) - już kilka tygodni później przyrost populacji mógł wynieść nawet 200-300 procent.

Według szacunków GUS, mimo iż dziki obecnie mogą rozmnażać się przez cały rok (okres huczki u dzików zazwyczaj przypada na połowę listopada, ale został tak bardzo zachwiany, że zdarza się ona nawet wczesną wiosną lub w okresie letnim) - jednak ich liczebność przez odstrzały w ostatnich latach nieznacznie spada.

Ile dzików upolowano?

Ostatnie dane z trwającego jeszcze okresu łowieckiego Nadleśnictwo Jarocin ma z 8 stycznia 2019 r. Planowany odstrzał dzików w sezonie od kwietnia 2018 do marca 2019 r. wynosił 803 sztuki (dolny limit, górny nie ma). Do 8 stycznia upolowano 1.059 zwierząt (132% planu). Realizacja rozmiaru odstrzałów może być podobna do poprzedniego sezonu - wtedy planowano 1.572, ostateczny wynik zakończył się liczbą 1.513.

Dodatkowo w 2018 r. prowadzone były też odstrzały sanitarne (związane z zagrożeniem chorobą) - wszystkie, jeśli chodzi o naszą bezpośrednią okolicę, na obszarze na północ od Warty. Zarządzono w nich pozyskanie 18 dzików. Również w tym roku każdy obwód łowiecki na północ od Warty (będący w administracji Nadleśnictwa Jarocin) otrzymał przydział odstrzału sanitarnego w liczbie 2 sztuk.

W omawianym czasie nie znaleziono ani jednego padłego zwierzęcia.

(alg)



Janusz Gogońkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Droży Czytelnicy!

Niesamowity popyt na wysokiej jakości drewno dębowe nie słabnie. Świadczą o tym dobitnie wyniki XXVIII Międzynarodowej Aukcji Cennego Drewna Dębowego organizowanej przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Poznaniu zwyczajowo corocznie w styczniu. Gospodarzem aukcji było jak zawsze Nadleśnictwo Krotoszyńskie słynące ze znakomitych drzewostanów dębowych rosnących na tak zwanej „Płycie Krotoszyńskiej”. W tym roku wystawiono i sprzedano podczas licytacji prawie 1.400 metrów sześciennych cennego surowca dębowego pochodzącego z dwunastu nadleśnictw z terenu poznańskiej dyrekcji. Średnia cena sprzedaży 1 metra sześciennego drewna wyniosła ponad 3.300 PLN, a najwyższą wycenioną kłodę sprzedano za niebagatelną cenę 5.250 zł za metr sześcienny. Drewno to oczywiście pochodziło z lasów Nadleśnictwa Krotoszyń.

Również Nadleśnictwo Jarocin przygotowało na aukcję 81 metrów sześciennych specjalnego surowca dębowego, a najlepszą kłodę przygotowaną w leśnictwie Potarzyca, którego lasy leżą w zasięgu „Płyci Krotoszyńskiej”, wyceniono do wartości 5.150 zł za metr sześcienny. Jarocińscy hodowcy-leśnicy nie mają więc powodów do wstydu.

Podkreślić należy, że drewno przeznaczone na „gieldę krotoszyńską” pochodzi tylko i wyłącznie z cięć planowych ujętych w Planach Urządzenia Lasu sporządzanych dla każdego z nadleśnictw na okresy 10-letnie i nie ma tu mowy o wycinaniu w lesie najlepszych czy najgrubszych drzew specjalnie na potrzeby sprzedaży na aukcji.

KALENDARIUM luty 2019

- 2 lutego - Światowy Dzień Obszarów Wodno-Błotnych (mokradel), Dzień Świątaka
- 2 lutego - Dzień Handlowca (Polska)
- 2-3 lutego - Międzynarodowy Dzień Walki z Rakim
- 7 lutego - Dzień Bezpiecznego Internetu
- 9 lutego - Nadleśnictwo Łopuchówko zaprasza na jedyny taki bieg w okolicy Poznania. Dziewicza Góra Biega to cykl biegów o charakterze górskim rozgrywany na dystansie 5 i 10 km. Więcej na <http://dziewiczagorabiega.pl>
- 11 lutego - Światowy Dzień Chorego
- 14 lutego - Dzień Zakochanych: Walentynki
- 21 lutego - Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego
- 22 lutego - Europejski Dzień Ofiar Przemstwu
- 22 lutego - Dzień Myśli Braterskiej (obchodzony przez organizacje skautowe)
- 28 lutego - Tłusty Czwartek

Oprac. Wojak, (alg)

AKTUALNOŚCI

► Zmiany kadrowe

Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych, 14 stycznia powołał Arkadiusza Wojciechowicza, dotychczasowego zastępcę dyrektora ds. gospodarki leśnej Regionalnej Dyrekcji LP we Wrocławiu, na dyrektora RDLP w Katowicach. (LP)

► Sukces pilotażowego programu

Spotkanie z wolontariuszami biorącymi udział w szczycie klimatycznym ONZ w Katowicach zorganizowano 17 stycznia w siedzibie Lasów Państwowych. W czasie dwutygodniowej międzynarodowej konferencji, która trwała od 2 do 15 grudnia 2018 r., aż 15 wolontariuszy było zaangażowanych w obsługę Pawilonu Polskiego przygotowanego przez Lasy Państwowe. Polskie stoisko odwiedzało średnio 2,5 tys. gości dziennie. W pawilonie każdego dnia odbywały się kluczowe panele, konferencje, debaty oraz spotkania. Łącznie przez dwa tygodnie wystąpiło w nim ponad 400 mówców z kilkudziesięciu państw. (LP)

► CILP: Po co dziki w lesie?

Jaką funkcję spełnia rycie w ziemi? Czy dziki to przyjaciel leśnika? O tym wszystkim i nie tylko opowiada niezwykle sympatyczna Dominika z Nadleśnictwa Lipka w kolejnym odcinku z serii Oblicza lasów #69. Zapraszamy: www.youtube.com/watch?v=-CuvwtRj3w.

► A jednak nie wilk

W grudniu dużym echem w mediach odbił się przypadek zagryzionych danieli ze Zbychowa. Doniesienia prasowe jednoznacznie wskazywały, że zrobiła to nadzwyczaj liczna wataha wilków. Niekwestionowane autorytety od wilków - dr hab. Sabina Nowak wraz ze swoim współpracownikiem dr Mysłajkiem obejrzały nagranie z monitoringu posesji, przekazane przez jej właściciela, stwierdzając jednoznacznie i ze stuprocentową pewnością, że danielę zagryzł pies. Jeden pies - owczarek niemiecki lub mieszaniec podobny do owczarka, w dodatku posiadający obrożę. (GDOS)

► Żubr ma się dobrze

O skuteczności stosowanych w Polsce metod zarządzania populacją żubra świadczy stały wzrost jego liczebności - na początku 2018 r. w naszym kraju żyły 1.873 żubry, w porównaniu z zaledwie 717 zwierzętami w 2000 r. Żubr jest jednym z nielicznych gatunków na świecie, których status na Czerwonej Liście IUCN poprawił się, awansując z zagrożonego (EN) na narażony (VU). Więcej o sytuacji polskiego żubra przeczytacie w opracowaniu Wandy Olech-Piaseckiej, profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, zamieszczonym na portalu OKO.press. Plik do pobrania z zasobów www.lasy.gov.pl/pl/informacje/aktualnosci. (LP)

► Zadbaj o polskie rybołowy

Lasy Państwowe wraz z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi S.A. uruchamiają kolejny etap działań na rzecz ochrony rybołowa. Na początku 2019 r. zostanie zainstalowanych pięć specjalnych platform, na których ptaki będą mogły zbudować swoje gniazda. Rybołowy to jedno z najrzadszych ptaków drapieżnych w Polsce. Ze statystyk prowadzonych przez Komitet Ochrony Orłów wynika, że obecnie nasz kraj zamieszkuje zaledwie od 25 do 30 par tych zwierząt, a część z nich zasiedla tereny w pobliżu infrastruktury elektroenergetycznej. (LP)

Zestawił: WoJak

WYJĄTKOWY PROJEKT EDUKACYJNY

„Gościu, siadź, a”...
poczytaj sobie

Czy w sprawie książek, wymyślono już wszystko? Nam też tak się wydawało, dopóki nie stworzyliśmy wyjątkowego projektu edukacyjnego. Czytanie na siedząco, po turecku lub w dowolnie wybranej przez nas wygodnej pozycji to już przeszłość! My poszliśmy o krok dalej. W przepięknej, malowniczej, otoczonej starorzeczami okolicy miejscowości Czeszewo, tuż przy Ośrodku Edukacji Leśnej „Centrum Zarządzania Łęgami” od dziś czytamy zupełnie inaczej. Dla odwiedzających nas gości postanowiliśmy stworzyć wyjątkowe ławki. Dlaczego wyjątkowe? Ponieważ poza podstawową funkcją jaką sprawują, pełnią również rolę edukacyjną. Na drewnianych elementach oparć oraz siedzisk umieściliśmy wybrane przez nas treści edukacyjne w niezwykle barwnej, przyjaznej oku i przystępnej formie. Tak

powstało sześć ławek, które od tej pory pełnią przynajmniej dwie wspomniane funkcje. Z prezentowanych informacji dowiemy się m.in. czym należy dokarmiać ptaki zimą i dlaczego nie czynimy tego po okresie wiosennym, jak i jakie grzyby warto zbierać w lesie, co zrobić, gdy ugryzie nas kleszcz, jak zbudowane jest drzewo oraz co zrobić, gdy zauważymy w lesie ogień? Gdy dodamy do tego jeszcze informację, że cztery z prezentowanych ławek unoszą się na wodzie (zamontowaliśmy je także na promie), dają to niezwykle ciekawą formę, którą musicie koniecznie zobaczyć. Nadleśnictwo Jarocin jako jedno z nielicznych, jeśli nie jedyne, posiada swój własny prom linowy, którym przeprawiamy przez Wartę grupy dzieci do rezerwatu, na ścieżki edukacyjne i pole biwakowe.

Opr. WoJak

Coraz mniej wróbli. Zagrożeniem
jest nie tylko cywilizacja

20 marca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wróbli. Wszyscy przyzwyczailiśmy się do ich świergotu zwiastującego wiosnę, który w przypadku większej grupy jest nawet uciążliwy, jak również do widoku tych małych, szarych ptaszków uwijających się na chodnikach w poszukiwaniu pokarmu. Problem w tym, że populacja wróbli gwałtownie się zmniejsza i to na całym świecie. Od kilku lat w Warszawie prowadzona jest akcja liczenia wróbli (szczegóły można znaleźć na stronie www.wroble.org). Według ornitologów z Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk w ciągu 30 ostatnich lat populacja tych ptaków zmniejszyła się aż o 1/3. Wbrew powszechnemu mniemaniu nie jest to najliczniej występujący ptak lęgowy w Polsce. W 2015 roku znalazł się dopiero na 11. miejscu.

Największą odpowiedzialność za to, że wróbli jest coraz mniej ponosi niestety człowiek. Na dawniej budowanych osiedlach otwory wentylacyjne, odwadniające, załomy wielkich płyt dawały idealne schronienie. Niestety wraz z pracami ociepleniowymi wszystkie tego typu otwory zostają uszczelnione. Kiedy wróbel nie może znaleźć odpowiedniego miejsca na gniazdo pod dachami, w szparach, szczelinach czy wyłomach siedzib ludzkich, podejmuje próby lęgów w żywopłotach, gdzie jego lęgi skazane są na pastwę drapieżników.

Drugim problemem jest zmniejszająca się wciąż baza pokarmowa, którą dla wróbli i innych ptaków bytujących w mieście są owady, nasiona i owoce roślin. Zmniejsza się powierzchnia terenów zielonych, parków, a w ich miejsce powstają kolejne nowoczesne wieżowce. Z uwagi na

stosowanie różnego rodzaju środków jest też coraz mniej owadów. Tereny zieleni są często - podobnie jak i ogrody - uporządkowane do przesady i przycinane „pod linijkę”. Dotyczy to nie tylko trawników, ale również krzaczków i krzewów. Wszystko wygląda wtedy jak z obrazka, ale w ten sposób niszczymy również szansę na bezpieczny azyl, bo właśnie w takich półdzikich miejscach schronienie znajdują różne gatunki zwierząt i ptaków. Nie sposób też nie zauważyć, że w miastach zwiększa się populacja gawronów i wron. Te dwa gatunki, podobnie jak i sójki, to również zagrożenie. Nie tylko są znacznie większe i wygrywają w walce o resztki pozostawiane przez człowieka, ale mogą atakować gniazda małych ptaków, porywając jaja i pisklęta.

Na terenie Polski wróbel zyczajny od 1995 roku jest objęty ścisłą

ochroną gatunkową. Ornitolodzy na całym świecie zastanawiają się jak można pomóc tym ptakom. Wśród propozycji są m.in. zawieszanie budek lęgowych i dokarmianie ich przez cały rok. Problem w tym, że jeśli zaczniemy wykladać dla nich ziarna, musimy robić to systematycznie. Naukowcy zaobserwowali nawet, że wróble i sikory przylatują najpierw same, a później ze swoimi dziećmi, żeby im pokazać miejsce dokarmiania. Taka pomoc człowieka zwiększa ich szansę na przeżycie. Warto też zostawić część trawników nieskoszonych, by wróble mogły znaleźć w nich pożywienie.

Warto pomóc tym ptaszkom zawczasu, żeby nie okazało się, że ten niegdyś wszechobecny i pospolity gatunek, można będzie oglądać tylko w bajce „Przygód kilka wróbli Cwirka” czy czytać o nich w książce „O wróbelku Elemelku”. (Is)

SPOTKANIA Z ŁOWIECTWEM

cz. II

Prezentujemy nowy cykl, w którym odczarujemy trochę tematykę łowiectwa i myślistwa. Obalimy przy tym kilka stereotypów oraz mitów dotyczących tej wyjątkowej związanej z lasem tradycji. Zapraszamy!

Etyczny myśliwy

Nasz kraj charakteryzuje się bardzo bogatą tradycją łowiecką. Niedługo były podstawowym zajęciem naszych pradziadków, w związku z tym wykształciły się bardzo bogate zwyczaje i tradycje łowieckie. Obecnie myśliwi mają obowiązek poznawania, przestrzegania i kultywowania tych zasad. Etyka łowiecka dba o dobro naszej przyrody, o to, żeby przyszłe pokolenia mogły cieszyć się bogactwem przyrodniczym i czerpać z niego same korzyści. Jedną z zasad etyki łowieckiej jest prowadzenie gospodarki łowieckiej w harmonii z gospodarką rolną i leśną. Myśliwy musi realizować cele polskiego łowiectwa, jednak musi robić to w atmosferze życzliwości i szacunku dla pozostałych gospodarzy terenu.

Należy tutaj także zauważyć, że nie każdy leśnik jest myśliwym, a tak często bywa postrzegany. Taki obraz jest utrwalany chociażby w filmach i serialach: jak leśnik, to musi być przedstawiony ze strzelbą na plecach. Leśnik jest przede wszystkim hodowcą lasu i zarządza gospodarką leśną. To prawda, że wielu leśników jest myśliwymi, ale nie jest to reguła. Wynika to przede wszystkim z tego, że leśnicy są edukowani w dziedzinie łowiectwa już w technikach i na studiach. Dlatego dobrze, że część leśników zajmuje się łowiectwem i wspiera swoich kolegów myśliwych profesjonalną wiedzą i doświadczeniem, które gwarantuje prowadzenie właściwej gospodarki łowieckiej.

Myśliwi szanują prawo do życia zwierzęcia. Polowanie odbywa się zgodnie z przygotowanym planem łowiecko-hodowlanym, przy zachowaniu starannie opracowanych zasad selekcji oraz z zachowaniem okresów ochronnych na zwierzęta łowne. Zdobyte w wyniku polowania trofea są traktowane z szacunkiem i przechowywane w honorowych miejscach. Trzeba również zaznaczyć,

że myślistwo nie służy do czerpania korzyści materialnych ani nie może być środkiem do ich osiągnięcia.

Łowiectwo charakteryzuje się kultywowaniem gwary łowieckiej. Ukazuje ona barwność językową naszych przodków. Język łowiecki zawiera wiele hasel dotyczących wszystkich dziedzin łowieckich, każdy myśliwy poznaje i posługuje się w środowisku myśliwskim właśnie taką gwarą.

Bardzo ważne miejsce w kulturze łowieckiej zajmuje muzyka myśliwska. Sygnały myśliwskie pomagają przeprowadzić bezpieczne polowanie, pozwalają porozumiewać się myśliwym, ale również często uświetniają

polowania i uroczystości łowieckie. Każdego roku sygnaliści uczestniczą w licznych konkursach muzyki łowieckiej, a stolicą polskiej sygnalistyki jest Pszczyna.

Każdy myśliwy rozpoczynający swoją drogę z łowiectwem w Polskim Związku Łowieckim musi złożyć ślubowanie. Zwykle odbywa się ono przed pierwszym polowaniem zbiorowym, w którym bierze udział młody myśliwy i ma bardzo uroczysty charakter. Ślubującemu towarzyszy jego opiekun, który wspierał go podczas odbywania rocznego stażu, bo taki musi odbyć kandydat na myśliwego przed kursami i egzaminami.

Pasowanie myśliwskie to kolejna z uroczystych ceremonii spotykających młodego adepta łowiectwa. Myśliwy przechodzi je po polowaniu zbiorowym, w którym udało mu się pozyskać zwierzynę grubą. Chrzt myśliwski to rytuał, który powtarza się po upolowaniu pierwszej sztuki zwierza każdego gatunku, także odbywa się po polowaniu zbiorowym.

Polowania zbiorowe zawsze kończą pokot. Jest to tradycyjny sposób ułożenia upolowanej zwierzyny na prawym boku według przyjętej klasyfikacji. Zgromadzeni myśliwi ustawiają się w szeregu w czole ułożonego pokotu, naprzeciw stoją sygnaliści.

Prowadzący polowanie przedstawia wyniki polowania, a po tym sygnaliści honorują zwierzynę uroczystymi sygnałami.

Najważniejszym polowaniem zbiorowym jest Hubertus, przypada on na początku listopada, zwykle jest to pierwsze polowanie, które rozpoczyna sezon. Ma ono bardzo uroczysty charakter, kończy się zwykle wspólną biesiadą myśliwych i zaproszonych gości. Kolejnym uroczystym polowaniem jest polowanie wigilijne, które często kończy się bezkrwawo. Myśliwi w tym dniu symbolicznie wykładają pokarm dla zwierzyny w paśnikach.

Każdą upolowaną zwierzynę grubą myśliwy czei złomem. Jest to gałązka, którą łowca łamie z najbliższej rosnącego drzewa, przy którym padł zwierz. Pierwszą część wkłada do pyska zwierzęcia - jest to tzw. ostatni kęs, kolejną część układa na miejsce, gdzie zwierz został trafiony, a ostatnia przypada myśliwemu, najczęściej przypina się ją do kapelusza, dzięki temu wszyscy widzą, że temu myśliwemu bór podarzył.

Najpopularniejszym pozdrowieniem myśliwych oraz leśników jest „darzbór”. Najczęściej używane jest na przywitanie, ale używa się go także, żeby życzyć sobie powodzenia na polowaniu.

Kultura, etyka i tradycje myśliwskie to bardzo obszerne dziedziny, które poznaje każdy młody adept myślistwa, ale także przez całe życie uczy się ich każdy doświadczony łowca. Każdy etyczny myśliwy ciągle pogłębia swoją wiedzę z zakresu łowiectwa poprzez czytanie fachowych książek i czasopism.

KAROLINA KRAWCZYK-SZYMENDERA

Bibliografia: „Etyka łowiecka”, wydawnictwo PZŁ, K.J. Szpetkowski; „Łowiectwo” A. Tomek, H. Okarma Wydawnictwo Edukacyjno-Naukowe H2O, 2008 r.;

ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

Rezerwat Buczyna Helenopol

Rezerwat przyrody „Buczyna Helenopol” powstał w grudniu 1995 roku. Obszar ten położony jest na terenie leśnictwa Chachalnia (Nadleśnictwo Krotoszyn), ok. 4,5 km na wschód od miejscowości Zduny, w południowej części województwa wielkopolskiego. Jego łączna powierzchnia wynosi 41,99 ha. Rezerwat umiejscowiony jest w dorzeczu Baryczy.

Swym zasięgiem wchodzi w obszar specjalnej ochrony ptaków (Dąbrowy Krotoszyńskie PLB300007) oraz obszar chronionego krajobrazu (Dąbrowy Krotoszyńskie, Baszków-Rochy). Głównym celem ochrony tego fragmentu leśnego jest zachowanie zbiorowiska lasu bukowego (tzw. kwaśnej buczyny niżowej) pochodzenia naturalnego na granicy jego występowania w Europie oraz grądu wraz z typową dla tego typu lasu florą i fauną. Dorosłe buki w wieku od 50 do 140 lat dominują na tym obszarze, zajmując łącznie 38,62 ha powierzchni. Pozostały fragment zajmują sosny i świerki.

W runie leśnym dostrzeżemy jednego z rzadkich przedstawicieli gatunków grzybów wielkoowocnikowych - wydzielającego ostrą charakterystyczną woń muchomora sromotnikowego, a także znaną wszystkim aromatyczną konwalię majową, kruszynę pospolitą oraz marzankę wonną. Z roślin zielnych przeważają popularne byliny leśne, tj.: trędownik bulwiasty, zawilec gajowy, przytulia leśna czy gwiazdnica wielkokwiatowa.

Wśród zwierząt spotkamy tu m.in. przedstawicieli gadów: padalca czy jaszczurkę zwinkę, z ssaków: dziką, jelenia i sarnę. Występują tu także ciekawe gatunki ptaków: leśny gołąb grzywacz, muchołówka mała, a także najpospolitsza sowa lasów wielkopolski - puszczyk.

Las charakteryzuje się bardzo dobrą kondycją zdrowotną, którą być może podzieli się również z Wami. Nie zwlekajcie, sprawdźcie to!

Opr. WoJak

Źródła: Tekst i skan granic „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016. www.krotoszyn.poznan.lasy.gov.pl



Wnętrze rezerwatu - fot. Wikipedia

Czy bociany jedzą żaby?



Bocian brodzący po podmokłej łące chwytający żaby - fakt czy jedynie mit, a może coś pośrodku?

Dla ekologa bocian biały to drapieżnik, oportunista pokarmowy o szerokim spektrum ofiar. Mówiąc normalnym językiem bocian zjada każde zwierzęta, które jest w stanie złapać i połknąć w całości: małe i duże owady, dżdżownice, płazy, gady, małe ssaki, pisklęta ptaków. Nierzadkim widokiem jest, kiedy w cza-

sie koszenia łąk, bocian dumnie spaceruje za maszynami rolniczymi i chętnie zjada ranne i martwe zwierzęta, co świadczy że jest również padlinożercą. Jeśli uda mu się je złapać, to zjada także ryby. Gdy rodzice przyniosą do gniazda zbyt duże zwierzę, może dojść do uduszenia pisklęcia. Taki przypadek w tym roku miał miejsce w Panience, gdzie jedno z młodych udusiło się zaskrońcem. Przypadki takie nie są zbyt częste: w czasie 12 lat badań Pawła

T. Dolaty w powiecie ostrowskim stwierdzono 3 młode bociany uduszone zaskrońcami i 2 młode uduszone kretami. Z większości badań nad pokarmem bociana w okresie lęgowym wynika, że bociany najczęściej jedzą jednak gryzoni.

Skąd zatem przekonanie, że bociany chętnie jedzą żaby? Stąd, że chętnie jedzą żaby, jeśli te żaby są. Z dawnych badań w Dolinie Baryczy lub z obecnych badań z terenów, gdzie żab jest jeszcze dużo wynika, że nawet ponad połowa

masy wszystkich ofiar bocianów stanowią żaby. Na początku tego stulecia nieżyjący już prof. Leszek Berger prowadzący badania nad żabami w okolicach Ostrowa Wlkp. stwierdził, że liczebność żab stanowi 10% żab występujących tam jeszcze w poł. XX w. Dziś żab z pewnością jest jeszcze mniej.

J. PIETROWIAK

Pomocna literatura: Chylarecki P. i in. 2018. Trendy liczebności ptaków w Polsce. GIOŚ, Warszawa

PRZETRWAĆ ZIMĘ

Zima wprowadza wiele zmian w świecie zwierząt. Część z nich ten trudny okres potrafi przetrwać dzięki zapadaniu w zimowe odrętwienie. Niektóre ssaki zapadają w sen zimowy, który jest snem płytkim. Swoje sposoby na przeczekanie zimy mają też owady, płazy i gady.

Motyle

Zimują w różnych postaciach (jajo, larwa, poczwarka, dorosły owad). Niektóre gatunki, jak np. rusałka pawik, często są gośćmi piwnic i różnych szczelin w naszych domach. Zdecydowana większość zimuje w postaci poczwarki ukrytej głęboko w ściółce czy w szczelinie kory.



Żółw błony

Zimuje przez ok. 5 miesięcy, zagrzebany w mule na dnie zbiornika.



Żmija

Zimuje w norach i jamach na głębokości od 50 cm do 2 m, często razem z innymi gatunkami gadów (jaszczurki, zaskrońce). Poszukuje schronienia, gdy temperatura wynosi średnio 5-7°C.



Ropucha szara (i inne płazy)

Zagrzebuje się głęboko w mule w pobliżu zbiorników wodnych. Budzi się, kiedy średnia dzienna temperatura wynosi 5°C.



Borsuk

Zdarza się, że na czas zimy do jego nory wprowadzają się lisy, spędzając ten czas razem z nim. Wybudza się w okresie zimowym, by się napić lub znaleźć coś do jedzenia. Zasypia wraz z pierwszymi przymrozkami.



Łasica i gronostaj

Nie zapadają w sen zimowy. Gdy średnie temperatury przez dłuższy czas nie przekraczają ok. 2°C, ssaki te zaczynają zmieniać futro na białe. Łasica staje się całe białe, a gronostaj zostaje czarny koniuszek ogona. Jeśli zima jest ciepła, zwierzęta nie przebarwiają się całkowicie.



Niedźwiedź

W czasie zimowania rodzą się w gawrze jeden, dwa, a czasem nawet trzy niedźwiadki.



Opracowanie: Lasy Państwowe
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna